

**Oświadczenie złożone
przez senatora Adama Szejnfelda
na 21. posiedzeniu Senatu
w dniu 19 lutego 2021 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra infrastruktury Andrzeja Adamczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Każdego dnia miliony osób są przewożone w Polsce w ramach publicznego ruchu kolejowego. Według dostępnych danych w roku 2019 w naszym kraju podróżowało koleją ok. 336 mln pasażerów. Najwięcej pasażerów, niemal 88,9 mln, skorzystało z usług Przewozów Regionalnych działających w 2019 r. pod marką konsumencką POLREGIO. Drugie pod względem liczby przewiezionych pasażerów były Koleje Mazowieckie z wynikiem 62,1 mln pasażerów. W pierwszej trójce znalazł się też przewoźnik dalekobieżny PKP Intercity z 48,9 mln pasażerów.

Miliony pasażerów przewijają się nie tylko przez pociągi jeżdżące po polskich torach, ale także przez dworce kolejowe. Pasażerowie korzystają z kolejowej oraz towarzyszącej dworcom kolejowym infrastruktury, np. z poczekalni, przystanków, peronów, kas biletowych, przejść, wind, ruchomych schodów, toalet itp. Z tych powodów dworce kolejowe, ale i same pociągi, ze względu na panującą pandemię powinny podlegać absolutnie najwyższym obostrzeniom sanitarnym. Transmisja wirusa w wielkich skupiskach ludzkich jest bowiem szczególnie ułatwiona.

To właśnie w takich miejscach powinny być wprowadzane określone rozwiązania służące walce z pandemią, a także bezwzględnie stosowane i przestrzegane przepisy sanitarne. Najważniejsze jest ułatwianie obywatelom zachowania przez nich czystości i higieny. Wymaga się tego w sposób oczywisty, także pod groźbą bardzo wysokich kar, we wszystkich innych miejscach, szczególnie w sektorze prywatnym, np. w handlu, w gastronomii, w usługach, w hotelarstwie. Trudno jednak zobaczyć stosowanie odpowiednich rozwiązań na polskich dworcach kolejowych i w pociągach.

Sytuacja ma się lepiej na dworcach lotniczych, przez które przewija się przecież znakomicie mniejsza liczba pasażerów niż przez dworce kolejowe. Są tam jednak wyznaczone wejścia i wyjścia, tak aby łatwiej było kontrolować przepływy fali pasażerów, mierzyć im skanerami temperaturę oraz zapewnić możliwość odkażania rąk. Praktycznie wszędzie w portach lotniczych wystawiane są pojemniki z płynami dezynfekcyjnymi dla pasażerów. Niestety niczego takiego nie ma na dworcach kolejowych.

Skanery mierzące temperaturę przechodzących pasażerów na dworcach to chyba marzenie. Brakuje nawet tak prostych i tanich rozwiązań z zakresu higieny i profilaktyki, które mogą ograniczać transmisję wirusów, jak pojemniki i dozowniki ze środkami dezynfekcyjnymi. Nie można ich znaleźć na dworcach kolejowych i całkowicie brakuje ich w pociągach. Mało tego, bardzo często w toaletach kolejowych, szczególnie w pociągach, brakuje wody i mydła. Nie tylko nie ma jak zdezynfekować dłoni, ale także – umyć ich wodą z mydłem. Taka sytuacja jest nie do zaakceptowania w warunkach pandemii i starań rządu mających na celu jej ograniczanie. Trudno zatem zrozumieć nie tylko trwanie takiego stanu od roku, ale też brak jakichkolwiek reakcji stosownych służb medycznych, sanitarnych czy porządkowych, które obserwujemy we wszystkich innych miejscach.

Pragnę zapytać Pana Ministra, czy zamierza Pan wydać nakaz stosowania określonych zasad, ułatwiających pasażerom zachowanie higieny, i przepisów sanitarnych na dworcach kolejowych oraz w pociągach.

Z wyrazami szacunku
Adam Szejnfeld